Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 247 Katowice, piątek 24-go października 1930. Rok 29

TELEGRAMY.

Zaniechanie składania wieńców na grobie nieznanego żołnierza.

Warszawa. Prasa dzisiejsza podaje, iż ambasada angielska w Warszawie zwróciła się do Rządu polskiego z propozycją angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby w programach oficjalnych wizyt między obu państwami zaniechać składania wieńców na grobach Nieznanego Żołnierza.

Podobne propozycje przedstawiły ambasady angielskie rządom państw Ententy, przy których są akredytowane.

Projekt angielski jest podyktowany dążeniem, aby przy zachowaniu głębokiej czci dla pamięci zmarłych za ojczyznę, nie wskrzeszać jednak w dalszym ciągu strasznych wspomnień wielkiej wojny. Rząd polski nie udzielił jeszcze odpowiedzi na propozycję angielską.

Wiec przeciw Treviranusowi.

Łomża. Odbył się tu wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim i mowie ministra Treviranusa. Na wiecu zgromadzonych było około 4 tysiące osób. Rezolucję podpisały 82 organizacje.

Gwałtowny huragan w Lontini.

Rzym. Według doniesień z Syrakuz w okolicach Lontini szalał gwałtowny huragan, który wyrządził znaczne szkody. Przepływająca w okolicach rzeka wystąpiła z brzegów i zalała znaczną przestrzeń. Wezbrane wody uniosły 4 osoby oraz znaczną ilość bydła.

Stan zdrowia Brianda pomyślny.

Paryż. Stan zdrowia Brianda jest całkowicie zadawalający. Ze względów ostrożności Briand nie wychodzi jednak z domu. Minister weźmie jednak udział w posiedzeniu parlamentu, który zbierze się 4 listopada, przyczem zgodzi się na rozpoczęcie debaty w sprawie polityki zagranicznej.

Ks. Biskup Mignani przybył do Kiu-Kiang.

Szanghaj. Biskup Mignani, o którego porwaniu wraz z kilku księżmi i zakonnicami donoszono wczoraj, przybył do Kiu-Kiang z zawiadomieniem, że sprawcy porwania domagają się okupu w wysokości 10 milj. dolarów meksykańskich. Po opanowaniu miejscowości Kian komuniści wprowadzili w mieście rządy teroru i rzezi. Wśród porwanych, w których sprawie biskup Mignani przybył do Kiu-Kiang, znajdują się O. Capozzi i Perino (Włosi) oraz zakonnica włoska Rognoni.

Delegacja rządu bułgarskiego na ślubie króla Borysa.

Sofja. Delegacja rządu bułgarskiego z prezesem rady ministrów Liapczewem na czele odjechała dziś rano do Assyżu, gdzie uczestniczyć będzie w uroczystościach, związanych ze ślubem króla Borysa z księżniczką Giovanną.

Pruski minister spraw wewnętrzn. ustąpił

Berlin. Komunikat urzędowy pruskiej służby prasowej podaje, iż pruski minister spraw wewnętrznych prof. Waentig, złożył na ręce premjera Brauna prośbę o dymisję. Premjer przyjął dymisję, mianując jako następcę b. ministra rządu Rzeszy Severinga.

Berlin. Ustąpienie pruskiego ministra spraw wewnętrznych Waentiga i nominacja Severinga wywołały w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie.

Podkreślają, że zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych w Prusach była niespodzianką. Minister Waetig od dłuższego już czasu nosił się wprawdzie z zamiarem ustąpienia i powrotu do pracy naukowej, jednakże fakt ustąpienia bezpośrednio po sukcesie odniesionym przez rząd pruski w sejmie, zaskoczył opinję publiczną.

W nominacji Severinga koła polityczne upatrują zapowiedź kursu „silnej ręki“ w Prusach. Powszechnie podkreślają, że minister Severing, który przez 6 lat stał na czele resortu spraw wewnętrznych, posiada wystarczający autorytet dla przeciwstawienia się zakusom radykalistów prawicowych i lewicowych.

Wobec wzrastającego bezrobocia i akcji plebiscytowej żywiołów radykalnych za rozwiązaniem sejmu pruskiego, rząd pruski musiał zdecydować się na rozstrzygające pociągnięcie.

Berlin. W związku ze zmianą na stanowisku pruskiego ministra spraw wewnętrznych zapowiada prasa ustąpienie w najbliższym czasie dotychczasowego prezydenta policji berlińskiej Zörgiebla.

Następcą jego mianowany ma zostać b. pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, który przedtem już był kierownikiem prezydjum policji berlińskiej.

Powołanie Grzesińskiego tłumaczą w kołach politycznych jako dalszy krok rządu pruskiego, podkreślający kurs „silnej ręki“ w polityce wewnętrznej.

Dziennik francuski omawia politykę ustępstw wobec Niemiec.

Paryż. Omawiając wiadomość o zabiegach czynionych w Stanach Zjednoczonych przez dr. Schachta, celem uzyskania moratorjum dla wypłat niemieckich i wymierzenie w ten sposób pierwszego ciosu w plan Younga, „Journal des Debats“ podkreśla, jak zgubną okazała się polityka ustępstw, praktykowana wobec Niemców.

Polityka ta doprowadziła do ewakuacji Nadrenji i przyjęcie planu Younga, który obecnie jest już zagrożony. Nie mówiąc o dalszych konsekwencjach podobnej polityki, ze zdumieniem przyznać należy, że we Francji istnieją pewne ugrupowania, które nie oburzają się zbytnio na myśl o rewizji traktatów.

Ugrupowania tę są jednak na szczęście niezbyt liczne, lecz sam fakt ich istnienia otwiera oczy na bardzo smutne perspektywy.

Na szczęście pewne manifestacje świadczą, że naród francuski na podobną sytuację zaczyna reagować. Dowodem tego był rozlepiony w tych dniach afisz, w którym związki b .kombatantów oświadczają, że Francja zgodziła się na zbyt wiele ofiar w nadziei zapewnienia pokoju i że rezultaty tego są dziś widoczne dla wszystkich, że winna wszystkiemu jest polityka bezprogramowa i że czas wielki temu wszystkiemu zaradzić.

Należy istotnie przyznać, że cała ta polityka oparta była na błędach psychologicznym i historycznym, przypuszczenie bowiem, że Niemcy przestały być same sobą i że stały się innemi, jest fałszywe, słowem, likwidacja wojny — kończy dziennik — okazałaby się arcydziełem, gdyby nie germanizm. (PAT.).

Prasa niemiecka żywo komentuje żądania generała Seeckta.

Berlin. Informacje hugenbergowskiego „Tagu“ o posiedzeniu komisji Spraw Zagranicznych Reichstagu wywołały w prasie berlińskiej znamienne komentarze.

Socjalistyczny „Abend“ podkreśla, że żądanie gen. von Seeckta, wysunięte na komisji mogą być wyrazem tylko osobistych jego poglądów nie zaś całej partji ludowej. Pozostaje on przytem w sprzeczności z innym członkiem partji — ministrem Curtiusem, który w Genewie domagał się powszechnego rozbrojenia nie zaś wzmożenia zbrojeń niemieckich.

Trudno przypuszczać, ażeby zagranica, oświadcza dziennik, zgodziła się przyznać Niemcom ulgi w spłatach reparacyjnych jedynie w celu umożliwienia im zakupów tanków i samolotów zaopatrzonych w miotacze bomb.

Potwierdzenie informacji „Tagu“ świadczyłoby, zdaniem „Berliner Tageblattu“ o rozbieżności poglądów w polityce niemieckiej, co niekoniecznie korzystnie wpłynąć musiałoby na interesy Niemiec.

Zgłoszenie postulatów rozbrojeniowych przez Seeckta nastąpiłoby w tej chwili, kiedy zaledwie zasechł atrament protokółów obrad genewskich, podczas których minister Curtius najusilniej domagał się powszechnego rozbrojenia. (Pat.)

Spaczona idea.

Zwolennicy idei, na podstawie której ugruntowane zostało stronnictwo chrześcijańskiej demokracji w Polsce, przekonują się coraz bardziej, że stronnictwo to nie spełnia pokładanych w niem nadziei. Dla celów, niewiele mających wspólnego z ideą, przywódcy prowadzili na terenie sejmu taką politykę, jaka im samym dogadzała, nie licząc się zbytnio z potrzebami i nastrojami swych zwolenników. Stopniowo topniała też ich liczba, a stronnictwo traciło na znaczeniu i ilości mandatów. Ostatnie zaś posunięcia w związku z akcją przeciwko rządowi i ścisły sojusz z socjalistami, czyny, będące śmiertelnym grzechem wobec idei, o mało nie pozbawiły stronnictwa najpoważniejszej podpory, jaką ma w pewnej części duchowieństwa. Przywódcy spostrzegli się jeszcze na czas i wycofali się na gwałt z drogi, na którą weszli, aby ratować resztki swych wpływów. Naogół jednak nie zdołają przeszkodzić zniechęceniu, jakie ogarnęło tych, którzy z niesłychanym zapałem i poświęceniem współdziałali w tworzeniu w Polsce pięknej organizacji, mającej działać w myśl wzniosłych haseł Ojca św.

W podobny mniejwięcej sposób działo się także na Śląsku. Różnica jest tylko ta, że dla tych, którzy mają otwarte oczy, znacznie prędzej widoczne były oznaki spaczenia idei stronnictwa w śląskiej Chadecji, aniżeli w innych dzielnicach Polski. Tutaj bardzo rychło ster stronnictwa przeszedł niepodzielnie w ręce jednego człowieka, który na barkach zwolenników idei piął się coraz wyżej i bezwzględniej ku osiągnięciu swych osobistych celów. Zwolennicy idei albo nie orjentowali się, że są tylko ślepem narzędziem, albo też powodowani szlachetnym sentymentem dla przywóddcy, patrzeli przez palce na nadużywanie firmy i wpływów stronnictwa dla jego osobistych celów, nie mających nic wspólnego z programem i zadaniami stronnictwa. Tu i owdzie podnosił się bunt, ten i ów zdobył się na odwagę zerwania ze stronnictwem, które w istocie przestało być stronnictwem we właściwem tego słowa znaczeniu, gdzie o jego działalności decyduje ogół, a które przerodziło się w folwark jednego człowieka. Ale znaczna większość zwolenników pozostała bierną.

Program chrześcijańskiej demokracji na Śląsku już dawno przestał być jedynym drogowskazem dla działań stronnictwa. Traciło ono też coraz bardziej łączność z ogólnopolskim ruchem chrześcijańskim, aż wreszcie doszło do zupełnego z nim zerwania. Z czasem zarzuciło swą pierwotną nazwę i występowało na widownię, gdy zbliżały się jakieś wybory, pod coraz inną firmą. Więc nawet na zewnątrz zniknęły wszelkie podstawy do uważania tego stronnictwa zo wyraz idei, której miało służyć.

Te stosunki, odbierające stronnictwu charakter reprezentacji pewnego ugrupowania społecznego i ideowego, a nadające mu piętno instrumentu, służącego interesom jednostki, znalazły

dobitny wyraz w ustalaniu list kandydatów podczas wyborów i taktyki stronnictwa. Wszystko musiało podporządkowywać się woli jednostki, mającej poza innemi tę wyższość nad zespołem stronnictw, że w jej ręku znajduje się dziennik, w którym może dawać nieskrępowany wyraz swoim własnym zamierzeniom. Kandydaci byli zatem właściwie mianowani przez tę jednostkę i rzadko tylko udało się skłonić ją do uwzględnienia życzeń stronników.

Kiedy p. Korfanty znalazł się w więzieniu, zdawać się mogło, że pewne ostrości w walce z rządem i w taktyce, które szły na karb jego temperamentu i wrodzonych skłonności, a z któremi nie zawsze solidaryzowali się jego stronnicy, zostaną zaniechane. Boć przecież teraz za wszystko to, co się dzieje w tem stronnictwie jest odpowiedzialny już nie sam p. Korfanty, ale ci ludzie, którzy występują obecnie w imieniu stronnictwa. Taka zmiana wpłynęłaby niewątpliwie na uspokojenie umysłów, podniecanych stale bezwzględną akcją przeciwko wszystkiemu, co związane jest z marszałkiem Piłsudskim. Niestety tak się nie stało. Metody p. Korfantego są dalej w ten sam sposób stosowane. A w układaniu listy kandydatów nie odgrywał wzgląd na życzenia stronników. Są tam bowiem na czołowych miejscach nazwiska ludzi, którzy chyba tylko dlatego znaleźli się na niej, że są krewnymi lub płatnymi funkcjonarjuszami p. Korfantego. Dlaczego lud śląski głosować ma na kogoś, kto nigdy w niczem dla Śląska się nie przysłużył, to już pozostanie tajemnicą tych, którzy obecnie ogłaszają odezwy do „duchowieństwa i ludu katolickiego.“ Ten fakt dowodzi, że stronnictwo przezwane obecnie katolickim blokiem ludowym, jest w dalszym ciągu niczem innem, jak podwórkiem p. Korfantego.

W walce wyborczej padają zawsze z przeciwnych obozów mniej lub więcej ostre wyrazy. Nie oszczędzają one także — zwłaszcza u nas — osób kandydatów. Świadomość, że p. Korfanty, będąc w więzieniu, nie może bronić się przed atakami, nakładała pewne więzy w tej walce co do jego osoby, gdyby się było okazało, że stronnictwo znajduje się obecnie pod kierownictwem ludzi, uważających za swe zadanie realizację szczytnego programu chrześcijańskiej demokracji. Wysunięcie p. Korfantego na czoło i wogóle skład listy wskazuje, że tak nie jest. Nie można więc dziwić się, jeśli w obecnym okresie wyborczym walka nie będzie toczyła się o programy. Bo dzisiejszy katolicki blok ludowy — to nie program chrześcijańskiej demokracji, lecz — jak dawniej — podwórko p. Korfantego.

A ogłaszane programy, to tylko dekoracja, dla tumanienia naiwnych.

Przegląd polityczny

Włosi o zamachu na marszałka Piłsudskiego.

Genueński dziennik „Corriere Mercantile“, nawiązując do wiadomości o zamachu na marszałka Piłsudskiego, umieszcza długi artykuł p. t. „Żelazny marszałek“, w którym szczegółowo omawia rolę, jaką marszałek Piłsudski odegrał i odgrywa w Polsce wyzwolonej. Polska — pisze dziennik — otoczona zewsząd wrogami, nie ma dziś osoby bardziej wpływowej i czynnej, mogącej ewentualnie zastąpić marszałka. Wiedzą o tem wrogowie, którzy dybią na jego życie. Dziennik kończy: „Z tego punktu widzenia życie marszałka Piłsudskiego jest prawie święte dla Europy i Polski, gdyż jest on jedynem zabezpieczeniem przeciwko usiłowaniom okrojenia Polski przez sąsiadów o żarłocznych apetytach“.

Niemieccy pracodawcy krzywdzą polskich robotników.

Niedawno wróciła z Śląska niemieckiego 28-letnia robotnica Rozalja Biel. Bawiła na robotach rolnych w miejscowości Altkranz, poczta Tschepplau, u gospodarza Irrganga. Dnia 7 lipca b. r. wyrzucono ją z pracy bez żadnej zapłaty. Za wypożyczone od znajomej robotnicy pieniądze dojechała do granicy polskiej. Opisuje ona stosunki pracy następująco: O godz. 2 nad ranem wstawała, żeby nakarmić krowy. O godz. 5.30 wychodziła do pracy rolnej. O godz. 11.30 wracała, by nakarmić bydło i wydoić krowy tak, że nie miała czasu na obiad. O godz. 13 szła znów w pole, gdzie pracowała do godz. 19-tej, poczem karmiła bydło. Wieszerzę mogła jeść dopiero między 22—24. Nawet w niedzielę musiała pracować, a o pójściu do kościoła nie było mowy.

Ucieczka kapitałów z Niemiec.

Po okresie ucieczki kapitałów niemieckich do Francji w ilości około 450 mil. mk. w ciągu ostatniego miesiąca, daje się obecnie zaobserwować odpływ kapitałów niemieckich do Danji, Holandji i Szwajcarji, mimo stałego obniżania stopy procentowej przez banki tamtejsze.

Podług opinji zagranicznych kół bankowych znaczne sumy pieniężne są lokowane przez kapitalistów niemieckich zagranicą dla zabezpieczenia kapitału, ze względu na niepewną sytuację polityczną w Niemczech.

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej.

Program prac 6 sesji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, która zgodnie z życzeniem ubiegłego zgromadzenia ma być ostatnią przed powszechną konferencję rozbrojeniową, obejmuje 15 kwestyj, co do których nie osiągnięto porozumienia w czasie trwania sesji poprzedniej. I tak np. dotąd istnieje najzupełniejsza rozbieżność zdań co do tego, co należy rozumieć jako stan czynny siły zbrojnej. Niema również jednomyślności co do metody zmniejszenia zbrojeń drogą ograniczeń i ogłaszania wydatków na wojsko. Szczególną trudność przedstawia sprawa metody ograniczenia zbrojeń morskich, wobec braku porozumienia Francji i Włoch w tej sprawie.

Za miarę różnicy poglądów co do do samego zadania projektowanej konwencji służyć może fakt, że istnieją dotychczas trzy różne projekty tekstu (angielski, francuski i niemiecki) wstępu do niej. Z tych więc względów dyrektor sekcji rozbrojeniowej sekretarjatu generalnego, Agnides, wyjechał do Londynu i Paryża, ażeby zapoznać się z poglądami rządów i przygotować grunt do prac przyszłej sesji konferencji. Słychać, że uda się on również w tych celach do Rzymu i Berlina.

Zawiedzione nadzieje.

Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają doniesieniom prasy niemieckiej, jakoby władze włoskie południowego Tyrolu pozwoliły na otwarcie prywatnych szkół niemieckich. Prasa faszystowska oświadcza kategorycznie, że po zamknięciu niemieckich szkół prywatnych, które były ośrodkiem propagandy antywłoskiej, nie jest już możliwe ich otwarcie. Dla poprawy stosunków niemiecko-włoskich istnieje inna możliwość. Nie należy jednak stawiać nierozumnych żądań co do otwarcia szkół niemieckich.

Wybory w armji austrjackiej.

We wszystkich oddziałach armji austrjackiej odbyły się wybory mężów zaufania. Z 279 mandatów uzyskał chrześcijańsko-socjalny Wehrbund 268 mandatów, niemiecki związek żołnierzy zdobył 5 mandatów. 6 mandatów pozostało nieobsadzonych. Socjalna demokracja tym razem nie wzięła udziału w wyborach. W roku poprzednim Wehrbund uzyskał 256 mandatów.

Nowe kredyty na obronę Francji.

Komisja finansowa francuskiej Izby Deputowanych zajmuje się obecnie sprawami obrony narodowej. Komisja postanowiła niemal jednogłośnie zwrócić się do premjera Tardieu oraz do ministrów wojny, marynarki i lotnictwa o wyjaśnienie niektórych kwestyj, związanych z obroną narodową, która wzbudziła pewne zaniepokojenie wśród deputowanych rozmaitych odcieni, wywołana niepewnością obecnej sytuacji międzynarodowej. Dlatego też większość komisyj odniosła się przychylnie do zarządzeń zamierzonych przez rząd, celem zapewnienia bezpieczeństwa granic lądowych i morskich i zaprόbowała projektowaną zwyżkę kredytów morskich o 204 miljony franków, co zresztą odpowiada dokładnie życzeniom, wyrażonym przez podkomisję obrony narodowej.

Nowe manifestacje rosyjskie.

Na dzień 7 listopada wyznaczone zostało święto międzynarodówki młodzieży komunistycznej. Ogłoszona z tej okazji odezwa nawołuje do urządzania manifestacji przeciwko gwałtom faszystowskim. O ile sądzić można z oświadczeń prasy charkowskiej i kijowskiej, czynniki komunistyczne zamierzają wyzyskać te manifestacje przedewszystkiem w kierunku antypolskim.

Zerwanie konferencji chińsko-rosyjskiej

Konferencja sowiecko-chińska, która przed tygodniem rozpoczęła się w Moskwie dla uregulowania zatargu w sprawie kolei wschodnio-chińskiej, uległa nieprzewidzianej przerwie. Przedstawiciel Chin Mo-de-ku-i opuścił Moskwę, udając się w dłuższą podróż po Rosji. Strona sowiecka wykazuje duże niezadowolenie ze stanowiska chińskiego, zarzucając władzom nankińskim, iż nie chcą uznać protokółu chabarowskiego, rozmyślnie rozwlekając konferencję moskiewską. W sferach dyplomatycznych wiadomość o zerwaniu konferencji chińsko-sowieckiej wywarła duże wrażenie.

BRANIBOR

77) (Ciąg dalszy).

Stanął w morzu, aby nabrać sił. Odetchnął, czekając aż zmordowane płuca się uspokoją, aż choć trochę mocy wróci, aby dobić do brzegu. Może znowu braknie gruntu, może znowu trzeba będzie płynąć, walczyć ze silniej już skutkiem wiatru falującą wodą.

Zrobił krok, drugi, trzeci... Ziemia! Morze coraz płytsze, już po pas, po kolana, wnet ledwie kostki zakrywa. Ziemia! Nogi toną w mokrym i miałkim piasku, wody już niema, co chwila tylko falujące morze taflę wody przyśle. Rozpryśnie się fala piany, zaszumi koło nóg Mściwoja, aby się rozbić, rozpłynąć, zniknąć, ustąpić miejsca drugiej fali. Wnet suche piaski, ziemia pełna zeschłego zielska, nogi Mściwoja szeleszczą od trzaskających pod nim zeschłych małż i muszli, wysoka trawa, za trawą stały grunt.

Ucieka jak strzała obotrycki książę. Strach przed niewolą dodaje mu siły, strach przed pustym i martwym brzegiem, na którym ucieczkę jego pogoń każdej chwili zobaczyć może. Nikogo naokoło nie widać, pustka jak okiem spojrzysz, a jednak Mściwoj ucieka, pustki nawet się bojąc. Zgiełk zdaleka jeszcze słychać, może już niema zgiełku, uszy Mściwoja rodzą jedmak zgiełk, który strachem przeraża jego serce.

Sił nie stało, ale wrzawa, dolatująca z morza ucichła. Skończyła się też wreszcie pustka i wydma morskiego brzegu, a zjawił się wał laurowych krzewów.

Mściwoj wpada w najgęstszą plątaninę gałęzi, kryje się w zielonej kniei. Dokoła nie widać świata, a jasny księżyc zalewał wąziutkiemi promykami może się wkraść w zbity gąszcz.

Upadł Mściwoj na ziemię. Walka z falą zmordowała jego ręce, ubezwładniła ciało. Choć zmęczony bardzo, usnąć jednak nie może, usnąć mu nie da strach przed pościgiem, strach przed grecką niewolą, strach przed śmiercią i karą za cudze, niemieckie winy.

Z gąszczu gałęzi laurowych nadsłuchuje, co się na świecie dzieje, łowi echa, czy mu przypadkiem głosów pościgu nie przyniosą.

Wytężył słuch. Cicho. Rytmicznie łopoce morska fala o piaski uderzając, o brzeg się rozbijając. Wdali za cyprysami skrzypią pinje, kołysane wiatrem, szemrzą liście cytryn, szepcą źdźbła wysokich, suchych traw.

Wnet rozjaśniło się niebo na wschodzie, woda zaczęła kraśnieć i bieleć, szczyty fal migocą się ogniskami; niebo coraz jaśniejsze, coraz wyraźniej rozjaśnia się morska toń. Mgły różowe powstały nad morzem, topazem i rubinami zakwitają chmurki, na krańcu horyzontu zjawia się brzeg tarczy słońca. Pogasły na ten widok gwiazdy, zbladła srebrem i rubinem migocąca się gwiazda zaranna.

Wznosi się słonko coraz wyżej różowe i złote, kapie się we falach, dźwigo się ponad wody, jasność ziemi niosąc. Roztopiło złoto w przestrzeniach morza, szczyt fali wodnej opalowem światłem migocące, słońce ogromną kolumną jaskrawego światła we fali morskiej świeci.

Czaru i rozkoszy pełna ta prześliczna ziemia, którą opromieniło i potokami światła i cieplа zalało słońce.

Na ciepłe słoneczko wyszedł nasz tułacz, ogrzać się w jasności słonecznej, osuszyć odzienie, które przemokło w mrozu, rozgrzać krew w żyłach, po których dreszcze febry i zimna przelatują.

Na morzu ani śladu okrętu, naokoło ani śladu człowieka. Skały puste, lasy pinji, krzaki i zeschłe burzany naokoło. Żywej duszy niema, niema więc niebezpieczeństwa, ni wroga, któryby go ścigał.

Zgłodniały idzie Mściwoj... Dokąd idzie? sam nie wie. Tyle wie, że trzeba iść na północ, bo tam Rzym, tam Alpy, tam rodzinna ziemia... Głód dokucza, tęsknica serce targa...

W tej ziemi wiecznej wiosny, w ziemi czarów nieswojsko mu i źle, nie wie dokąd zajdzie, w czyje ręce wpadnie, gdzie na noc dach i spoczynek znajdzie, na której szubienicy za winy cesarza skona...

Minął las pinji, przedarł się przez kolczaste kaktusy, które na skałach bujały. Wdarł się na pagórek, wspinał się na skały, przechodzi równiny, wydmy piaszczyste i gaje. Nagle znalazł się w kotlinie jakiejś, na której dnie płynął potok o brzegach strojnych kwieciem i zielenią. Nad wodą ponad drzewa oliwne o gałęziach wichrowatych, o liściu srebrnym, podobnym do hawelańskich wierzb...

Patrzy Mściwoj zdumiony, a przed nim hawelańskie wierzby stoją, takie same kształtami i barwą jak te, które nad Odrą, nad Łabą, na zwierzyńskich pojezierzach rosną. Braknie pod niemi krzaków zielonych, rubinami obsypanych kalin, braknie łąki stokrotkami i jaskrami zasianej, aby to była ojczysta jego połabska ziemia...

Na widok drzew oliwnych, które mu przypomniały ojczyzne upadł Mściwoj na ziemię, w oczach jego zagościły gorzkie, krwawe, serdeczne łzy...

IX.

Zimno, ponuro, głucho, pusto w klasztorze dziewińskim. To grób ludzi, którzy dobrowolnie wstąpili weń za życia.

Na wieczną samotność skazany każdy, kto wszedł w te mury. Kto ślubował Bogu i przestąpił klasztorny próg, ten z kraju światła i radości wszedł w kraj smutku i nocy, ten na zawsze zerwał ze światem, gdzie maj śpiewem ptasząt, barwą i krasą kwiatów się śmieje. Przed progiem tym słonko złote, wiosna życia, bogactwo rozkosz, szczęście: za progiem ciemne, posępne mury, smutek, ubóstwo, zaparcie się uciech, jakie świat daje, a potem śmierć... (C. d. n.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 24 października

Św. Rafała, archanioła.
Św. Ewergisa, bisk., męczennika.
Św. Prokla, biskupa, † 834.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.19,	o godz. 16.36
Księżyca	„ 9.44,	„ 17.36

Długość dnia 10.17. Słońce wchodzi w znak Wagi o godz. 2.36.

Zmiany powietrza: ponuro, zachmurzono. — Jutro: zmienne, coś na pogodę.

Czterdziestolecie encykliki „Rerum Novarum“.

(Międzynarodowe pielgrzymki do Rzymu.

Dnia 15 maja roku przyszłego przypada 40-ta rocznica encykliki „Rerum Novarum“. W związku z tem projektowana jest międzynarodowa pielgrzymka do Rzymu. Wezmą w niej udział przedstawiciele organizacyj katolickich, które zawdzięczają swe istnienie temu dokumentowi pontyfikalnemu, by złożyć hołd Ojcu św. i u grobu wielkiego Papieża Leona XIII pomodlić się o stały i coraz pomyślniejszy rozwój jego mądrej nauki społecznej.

W Rzymie zawiązał się komitet organizacyjny tych pielgrzymek. Otrzymał on już zgłoszenia przyjazdu od katolickich organizacyj robotników w Polsce, w Stanach Zjednoczonych, w różnych państwach Ameryki południowej, we Francji, Hiszpanji, Niemczech, Anglji itd.

Nie ulega wątpliwości, że do akcji tej przyłączą się również stowarzyszenia robotników i pracowników w innych krajach. Pielgrzymki będą w Rzymie w dniach od 13 do 17 maja 1931 r. i zostaną przyjęte przez Papieża na wielkiej audjencji.

— **Program obchodu stulecia powstania listopadowego.** Na odbytem w tych dniach w Warszawie posiedzeniu głównego komitetu obchodu 100-lecia Powstania Listopadowego z udziałem przedstawicieli: Wilna, Poznania, Lwowa, Krakowa i Łodzi ustalono zasadnicze ramy dla obchodów w całym kraju. I tak: dnia 29 listopada odbędą się wszędzie: capstrzyk względnie hejnały, przedstawienia okolicznościowe i odczyty. Dnia 30 listopada: rano nabożeństwo, potem defilada wojsk i organizacyj społecznych, po południu akademja i wieczorem — teatr. Niezależnie od tego w każdem mieście i osadzie mogą się odbyć uroczystości lokalne.

— **Order Niepodległości.** Pisma polskie donoszą, że jeszcze w roku bież. ustanowiony zostanie nowy order Niepodległości. Będzie to wysokie odznaczenie dla tych wszystkich, którzy za czasów niewoli walczyli w imię szczytnych haseł Niepodległości ma być ustalony w trzech stopniach: pierwszy z mieczami, drugi bez mieczy, trzeci — w formie medala.

— **Ostrzeżenie dla wychodźców wyjeżdżających samorzutnie do Francji.** Urząd Emigracyjny w Warszawie stwierdził, że do Mysłowic zgłasza się wielu robotników z całej Polski, pragnących zarekrutować się na wyjazd do Francji. Zgłaszanie się robotników wprost na stacji zborowej w Mysłowicach jest bezcelewe, gdyż w Mysłowicach nikt z pominięciem właściwego urzędu pośrednictwa pracy nie może być zarekrutowany i zgłaszający się samorzutnie nie są przyjmowani do transportów, lecz muszą wrócić do swych miejsc zamieszkania na własny koszt. — W związku z powyższem Urząd Emigracyjny rozesłał do kierowników urzędów pośrednictwa pracy, do urzędów opieki nad wychodźtwami i do ekspozytur tych urzędów **pismo okólne,** w którem poleca przeprowadzenie odpowiedniej akcji na terenie gmin, oraz wywieszenie na widocznem miejscu odpowiednich ogłoszeń.

— **Opieka nad wynalazcami.** Władze instytutu doświadczalnego w Polsce powzięły szereg doniosłych uchwał, zmierzających do rozwoju polskiej twórczości wynalazczej i opieki wynalazcy. Według planu powziętego na rok 1931 przez instytut, dalszemi etapami prac tegoż są: Uzyskanie od rządu ubezpieczenia na dożycie zasłużonego wynalazcy w wysokości zależnej od dokonanych przez niego odkryć. Budowa własnych zakładów i laboratorjów doświadczalnych, w których wynalazca mógłby nietylko wypróbować lecz i dokończyć swe prace techniczno-twórcze. Stworzenie funduszu premji dla wynalazców Powstanie kapituły odznak honorowych dla osób zasłużonych na polu ojczystej twórczości wynalazczej. Niebawem instytut ogłosi szereg konkursów wynalazczych.

— **Nowe spółki akcyjne.** W ciągu 1-go półrocza 1930 powstały na terenie Rzeczypospolitej 33 nowe spółki akcyjne, z czego 25 przypada na województwo centralne, 6 na południowe a 2 na zachodnie. Z pośród tych nowych spółek 5 przypada na przemysł spożywczy, 5 na handel towarowy, 3 na przemysł włókienniczy i 3 na chemiczny, reszta na instytucje finansowe i handlowe specjalne. Kapitał zakładowy nowozałożonych spółek wynosi 33 milj. 860 tys. złotych w porównaniu do 22 milj. 457 tys. złotych w analogicznym okresie roku ubiegłego. W okresie sprawozdawczym wykreślono z rejestru handlowego tylko 19 spółek akcyjnych co oznacza, iż ilość przedsiębiorstw akcyjnych w kraju wzrosł ao dalsze 6 spółek.

Województwo śląskie

* **Wystawy rolnicze w Rybniku, Skoczowie i Tarn. Górach.** W środę 15 bm. odbyła się pierwsza wystawa rolnicza w szkole rolniczej w Rybniku pod przewodnictwem p. Gawlikowskiego p. inspektora wojewódzkiego i dyrektora szkoły rolniczej. Obecni byli p. starosta Wyglenda, p. Malich z Urzędu Wojewódzkiego, Ojciec Drobny, patron okręgowy, ks. Kuczera, ks. sekretarz Związku Młodzieży, pan prof. Hajduk, p. Machejówna, konkursyści-gospodarze trzech zespołów kółek rolniczych i konkursyści-druhowie 11-tu zespołów następujących SMP.: Gaszowice, Jedłownik, Marklowice, Bujaków, Makoszowy, Ornontowice. Nagrodzono 33 druhów; najwybitniejszą pracą w przysposobieniu rolniczem wykazało SMP. Ornontowice.

W niedzielę, 19 bm. była wystawa rolnicza w Skoczowie. Byli obecni na wystawie: p. insp. Gawlikowski, p. Grodecki w zastępstwie p. starosty, ks. prof. Skudrzyk, patron okręgu cieszyńskiego, ks. Masny, patron miejscowy, p. Machalica, dyrektor szkoły rolniczej w Międzyświeciu, 30 uczenic szkoły gospodarstwa domowego z Strumienia, konkursyści-absolwenci szkoły rolniczej z 2 zespołów, konkursistki-druchny 12-tu zespołów i konkursyści-druhowie 6 zespołów następujących SMP. Brenna, Górki, Jaworze, Kamienica, Mazańcowice, Pruchna, Rudzica, Skoczów, Zabrzeg, Goleszów, Ochaby.

W tą samą niedzielę odbyła się również w Tarnowskich Górach wystawa rolnicza, której przewodniczył p. Zając, dyrektor miejscowej szkoły rolniczej. Oprócz konkursistów gospodarzy obecni byli druhowie konkursyści z Lublina i Nakła. Przed pięciu laty nikt nie byłby uwierzył na Śląsku, że kukurydza dojrzeje u nas, albo przyniesie takie obfite plony, jakie widzieliśmy na powyższych wystawach.

Śląsk zawdzięcza powyższy sukces przedsiębiorczości swojej młodzieży! W niedzielę następną odbędzie się ostatnia powiatowa wystawa rolnicza w Pszczynie u p. Białasa. Otwarcie nastąpi o godz. 12. Nietylko młodzież, ale i społeczeństwo uprasza się o zwiedzenie wystawy, aby naocznie przekonać się o pięknej kukurydzy śląskiej.

* **Podania o zaopatrzenie inwalidów.** Przypominamy, że z dniem 31 grudnia 1930 r. upływa termin zgłaszania roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego, jak również wdów, sierot i rodziców po poległych żołnierzach. Zainteresowane osoby winny do oznaczonego terminu wnieść odpowiednie podania, a to inwalidzi do referatów inwalidzkich swych starostw powiatowych, a pozostali do wydziału emerytur izby skarbowej. Podania, wniesione po dniu 31 grudnia br. nie będą uwzględnione po myśli ustawy inwalidzkiej z 18 marca 1921 roku.

* **Kontrola książeczek roboczych.** Każdy uczeń, względnie młodociany pracownik musi posiadać książeczkę roboczą. Pracodawcy ponoszą odpowiedzialność za to, jeśli uczeń względnie pomocnik książeczki nie posiada, dalej pracodawcy winni natychmiast w książeczce zapisać dzień rozpoczęcia pracy. Książeczki pracy będą wkrótce kontrolowane przez poszczególne urzędy policyjne.

Z Katowickiego

Katowice. (Osobiste). Dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach, p. Kazimierz Namysł, został wybrany wiceprezesem Związku komunalnych kas oszczędności Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie. Wybór ten jest uznaniem dla kas oszczędności województwa śląskiego za ich sprężystość i celową działalność.

— (Z kroniki policyjnej.) Z piwnicy urzędu telegraficznego w Katowicach skradziono rower męski marki „Silesia“ nr. 189 na szkodę Teodora Gładysza z Piotrowic. — Jerzy G. z Katowic został przytrzymany pod zarzutem dokonania włamania i kradzieży na szkodę dr. Chroboka, zamieszkałego w Katowicach. W związku z tem przeprowadzono rewizję u wspólniczki E. H. w Katowicach, gdzie znaleziono walizkę, pochodzącą z kradzieży. — Z garażu firmy „Auto“ przy ulicy Konopnickiej w Katowicach skradziono samochód osobowy, należący do Juljusza Piksa, zamieszkałego w Król. Hucie. Samochód ten wraz z przemytem został zajęty w dniu 16 lipca roku bieżącego przez urząd celny.

— (Proces o sprzeniewierzenie.) Niedawno temu padło podejrzenie na sprzedawaczkę Martę S. z Szopienic, która przez kilka lat była zatrudniona w pewnym składzie czekolady i owoców w Katowicach. Dziewczynie tej zarzucono, że w ciągu półtrzecia roku poszkodowała właścicielkę sklepu o 40 tysięcy złotych. W tych dniach sprzedawaczka S. odpowiadała przed sądem w Katowicach. Oskarżona nie przyznała się do winy. Okoliczność, że książki rachunkowe właścicielki sklepu nie były porządnie prowadzone, wyszła na korzyść oskarżonej sprzedawaczki, którą uwolniono wskutek braku dowodów.

Mysłowice. (Nagły zgon.) W miejscowości Wartha w Niemczech zmarł nagle były długoletni miejski sekretarz Halemba, którego starsi mieszkańcy Mysłowic dobrze pamiętają.

Janów w Katowickiem. (Aresztowanie.) Bolesław Mildner z Janowa został aresztowany za usiłowaną kradzież w kościele parafjalnym w Lipinach.

Chorzów w Katowickiem. (Wypadek samochodowy.) Na szosie pomiędzy Siemianowicami a Katowicami najechał samochód ciężarowy na furmankę Fr. Pawlika z Chorzowa. Wskutek tego najechania Elżbieta Pawlikowa i brat jej Gothard spadli z wozu, przyczem doznali obrażeń. Samochodem kierował Roman Miczka z Grodźca.

Siemianowice w Katowicach. (Na pochyłej drodze.) Podczas jednej z minionych nocy przytrzymano 15-letniego Jana S. w momencie, gdy usiłował włamać sie do krytego wagonu kolejowego na dworcu w Siemianowicach. Młodego złoczyńcę odstawiono na odwach policyjny.

— (Weteran pracy.) Starszy werkmistrz Emanuel Kołodziej z ulicy Matejki w Siemianowicach przepracował w tutejszej fabryce śrub i nitów R. Fitznera prawie 55 lat. Dnia 1-go października stary weteran pracy otrzymał emeryturę. Zarząd fabryki wręczył p. Kołodziejowi wartościowy złoty zegarek.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Zginęło z głodu 250 gęsi). Pewien handlarz sprowadził na dworzec królewskohucki dwa wagony gęsi, które pozostawił bez wszelkiej opieki. Gęsi prawie wszystkie zginęły z głodu i pragnienia, wobec czego najsłabsze rozdano robotnikom kolejowym. Obecnie kupiec ów, mając za osiowe zapłacić sumę znacznie większą, niż wynosi wartość sprowadzonych gęsi, nie chce gęsi wykupić i dochodzi swych rzekomych strat u władz kolejowych.

— (Bezrobocie) na terenie miasta Królewskiej Huty wzrosło w ostatnim czasie o 244 osoby. Według ostatniej statystyki na terenie miasta znajduje się obecnie 3.945 osób bez pracy, w tej liczbie 3.401 mężczyzn i 545 kobiet. Z zasiłków stałych korzystało 1805 osób.

— (Nowa linja tramwajowa.) W myśl zarządzenia urzędu wojewódzkiego plany i opisy projektowanej przez firmę „Śląskie Kolejki Spółka Akcyjna“ w Katowicach — przebudowy istniejącej wąskotorowej linji tramwajowej Król. Huta, Nowe Hajduki, Wielkie Hajduki na normalnotorową wyłożone zostały do wglądu publicznego. Do powyższych planów i opisów wglądnąć można do 30 października rb. włącznie. Strony zainteresowane mogą wnosić przeciw projektowanej przebudowie uzasadnione zarzuty pisemnie lub ustnie, do protokółu w magistracie w Król. Hucie, pokój nr. 122 do dnia 30 października rb. włącznie. Zarzuty wniesione po tym terminie nie będą uwzględnione. Równocześnie podaje się do publicznej wiadomości, iż dla krajowo-policyjnego zbadania powyższego projektu oraz rozpatrzenia ewentualnych zarzutów przeciw projektowanej przebudowie odbędzie się komisyjna rozprawa w dniu 3 listopada rb. Punkt zborny w starostwie w Świętochłowicach godz. 9 przed południem.

— (Licytacja w urzędzie skarbowym) w Król. Hucie odbędzie się w dniach 23, 24 i 25 października o godzinie 10 przed południem w magazynie urzędu skarbowego przy ulicy Dworcowej. Sprzedawane będą ubrania, meble, urządzenia domowe i artykuły spożywcze.

— (Kradzież pieniędzy.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do lokalu firmy Towarzystwo akcyjne dla budowy kopalń i szybów przy ulicy Ligota Górnicza w Król. Hucie. Włamywacze rozpruli szafę pieniężną i skradli 700 złotych i 81 marek niemieckich. Nazwisk kasiarzy dotychczas nie ustalono. — Na przystanku kolejki elektrycznej obok stadjonu w Król. Hucie skradziono portfel, zawierający 70 złotych i kartę cyrkulacyjną, wystawioną dla robotnika Roberta Deblińskiego z Katowic.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Nieszczęśliwy wypadek.) Rowerzysta Józef Lotko z Świętochłowic został najechany przez samochód osobowy. Lotko spadł z roweru i doznał obrażeń. Szkoda wymienionego rowerzysty wynosi 200 złotych, gdyż rower został bardzo uszkodzony. Policja stwierdziła, że winę ponosi szofer wskutek nieostrożnej jazdy. Nazwiska jego nie ustalono, gdyż po wypadku uciekł.

Z Pszczyńskiego

Kosztowy w Pszczyńskiem. (Teatr amatorski.) W niedzielę 19 października odegrał klub sportowy „Unja“ w Kosztowach teatr amatorski na sali

Giełda.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 22 października 1930 r.

Dolar amerykański 8.90. Funt szterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.93 zł. 100 szylingów austrjackich 125.50 zł. 100 lir włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 172.76 zł. 100 belgów belgijskich 124.12 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 21 października 1930 r.

Płacono za 100 kg parytet wagon w Warszawie: Żyto 18.75—19.00. Pszenica 27—28. Owies jednolity 20.50—22.50. Jęczmień na kaszę 20—21. Jęczmień browarowy 25—26.50. Mąka pszenna luksusowa 60—70. Mąka pszenna wyborowa 50—60. Mąka żytnia 35—36. Otręby pszenne łuski 15.50 do 16.00. Otręby pszenne średnie 13—14. Otręby żytnie 10.00—10.50. Makuchy lniane 29—30. Makuchy rzepakowe 20—21. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu.

w dniu 21 października 1930 r.

Spędzono: bydła 642, świń 2279, cieląt 645, owiec 185, razem 3751 zwierząt. Płacono za 100 kilogramów żywej wagi: woły 90—144 zł, buhaje 80—128, krowy 70—140, jałowice 88—146, młodzież 76—90, cielęta 100—170, owce 100—150, świnie (tuczniki) 130—160 zł. Przebieg targu bardzo spokojny.

---

oberżysty Planetorza. Odegrano dwie sztuki p. t.: „Rysia w Krynicy“ i „Wyprawa przedślubna.“ Amatorzy i amatorki wywiązali się znakomicie z powierzonych im ról. Chociaż przedstawienie odegrano przed właściwym sezonem teatralnym, udział rodaków i rodaczek był tak liczny, że po rozpoczęciu przedstawienia wszystkie miejsca do siedzenia były tak zajęte. Amatorkom i amatorom należy się szczere uznanie, a osobne podziękowanie prezesowi klubu sportowego jako reżyserowi teatru amatorskiego.

Kilku uczestników.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Zmyślony wypadek samochodowy.) Przed sądem w Rybniku odpowiadał 40-letni kierowca samochodu ciężarowego Wilhelm Stanek. Na drodze do Pszczyny oskarżony wstąpił do gospody, gdzie opowiadał, że miał wypadek samochodowy, lecz nie posiada pieniędzy, by naprawić uszkodzenie auta, względnie, by mógł telefonować. W tym wypadku chodziło jednak o zmyślony wypadek, Stanek otrzymał jednak 20 złotych. Po otrzymaniu pieniędzy wymieniony szofer siadł na samochód i odjechał. Przed sądem oświadczył on, że był to tylko żart, na który sobie pozwolił. Trybunał skazał oskarżonego na cztery miesiące więzienia.

Golejów w Rybnickiem. (Uroczystość parafjalna.) W tutejszej parafji odbędzie się w niedzielę 26 października doroczny odpust.

Godów w Rybnickiem. (Poświęcenie kościoła.) Parafja godowska posiadała starożytny, drewniany kościółek, który w roku 1921 padł ofiarą pożaru. Wielki był to cios dla parafjan, którzy pozostali bez przybytku Pańskiego a na wybudowanie nowej świątyni nie posiadali zgoła pieniędzy. Minęło kilka lat, zanim mogli przystąpić do budowy nowej świątyni. Lecz dzięki wspólnym wysiłkom i wielkiej ofiarności w bieżącym roku stanął nowy kościół, którego poświęcenie odbyło się w ubiegłą niedzielę, dnia 19 października przy licznym udziale duchowieństwa, przedstawicieli władz świeckich oraz niezliczonych rzesz wiernych. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał w licznej asyście wikarjusz generalny ks. infułat Kasperlik. Mają więc godowianie nowy kościół, który przetrwa liczne pokolenia.

Lubomia w Rybnickiem. (Okropny wypadek kolejarza.) Pracownik kolejowy Józef Kłósek z Lubomi spadł z roweru pomiędzy dworem Grabówka a gminą Lubomia. Komendant posterunku policji znalazł go w stanie nieprzytomnym. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala w Wodzisławiu. Lekarz stwierdził pęknięcie czaszki.

Jastrzębie w Rybnickiem. (Ku przestrodze.) Rolnik J. M. z Jastrzębia stawał w tych dniach przed izbą karną w Rybniku, oskarżony o to, że na targu rybnickim sprzedał chorego konia jako zdrowego. Sąd skazał podsądnego na miesiąc więzienia.

Brzezie w Rybnickiem. (Wybory do sejmu śląskiego.) Główna komisja wyborcza okręgu I w Cieszynie na ostatniem swem posiedzeniu ustaliła członków komisji wyborczej na X obwód głosowania czyli gminę Brzezie, powiat rybnicki. Do komisji wyborczej w Brzeziu w myśl uchwały wyżej wymienionej głównej komisji należą: kierownik szkoły Szymański, naczelnik gminy Mateusz Blucha, robotnik Maksymiljan Solich, kolejarz Jan Szołtys i kupiec Józef Mandera.

Z Tarnogórskiego

Kozłowagóra w Tarnogórskiem. (Podatek budynkowy.) Wydział powiatowy zatwierdził uchwałę gmin Kozłowagóra i Orzech w sprawie pobierania samoistniego podatku budynkowego w wysokości 6 od tysiąca pospolitej wartości budynku.

Z Lublinieckiego

Lubliniec. (Szkoła dla głuchoniemych.) Według ostatniej statystyki mieszka w województwie śląskiem 1400 głuchoniemych. Miasto Rybnik posiada szkołę dla tych nieszczęśliwych. Szkoła ta zostanie jednak przeniesiona do Lublińca i będzie rozbudowana tak, że będzie największą uczelnią dla głuchoniemych w całej Polsce.

— (Wzrost bezrobocia.) W dniu 10 bm. miało miasto Lubliniec 534 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego wzrosła liczba bezrobotnych.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Włamanie i kradzież.) Paweł Kokoszka włamał się do kancelarji zakładu przymusowego wychowania w Cieszynie. Włamywacz skradł 251 złotych. Po dokonaniu kradzieży Kokoszka został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem.

Bielsko. (Z państwowej szkoły przemysłowej.) W dniu 3-go listopada przed południem odbędą się wpisy na pierwszy i drugi kurs mistrzów budowlanych. Na pierwszy kurs zostaną przyjęci kandydaci, którzy ukończyli siedmioklasową szkołę powszechną i wykażą się trzyletnią praktyką w rzemiośle murarskiem, ciesielskiem, żelazobetonowem lub kamieniarskiem.

— (Stypendja.) Rada miejska w Bielsku uchwaliła przeznaczyć kwotę 3000 złotych na stypendja dla niezamożnej studjującej młodzieży. Podania należy wnosić najpóźniej do 15 listopada b. r. do magistratu o stypendja akademickie, zaś do dyrekcyj szkół średnich o stypendja dla młodzieży gimnazjalnej.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Kasiarze i usypiacze w rękach policji). Przed kilku dniami w ręce policji sosnowieckiej wpadło pięciu bandytów, w tem trzech zawodowych kasiarzy o międzynarodowem nazwisku i dwóch usypiaczy kolejowych zwłaszcza na terenie województwa łódzkiego. Wywiadowca policji śledczej w Sosnowcu Pironer wracając z urlopu z Warszawy do Sosnowca natknął się w pociągu Warszawa—Wiedeń na znanych mu kasiarzy. Tchórza Chila, Baraczyńskiego Stefana i Borowieckiego Bolesława, w których rozpoznał poszukiwanych już oddawna przez policję polską oraz przez policję kilku krajów zawodowych bandytów. Do tego samego pociągu wsiadło w Koluszkach dwóch kieszonkowców Demaner Aron i Fersicherter Szymon, operujący przeważnie w pociągach. Obaj są mocno podejrzani o dokonanie szeregu rabunków przez usypianie pasażerów w pociągach. Obie szajki wywiadowca przywiózł do Sosnowca, gdzie oddał do dyspozycji urzędu śledczego.

Łódź. (Zasądzony za fałszowanie pieniędzy). Sąd okręgowy w Łodzi skazał 21-letniego Władysława Naziemblę na 5 lat ciężkiego więzienia za fałszowanie i puszczanie w obieg pieniędzy jedno- i pięciozłotówek, a jego wspólnika, Szymona Kępkę ukarał jednorocznym aresztem.

Nowy Targ. (Umarła z przestrachu). Przed kilku dniami wieczorem wybuchł pożar w tartaku parowym Moritza Einhorna w Krościenku, powiat Nowy Targ. Czynność ratunkowa była niemożliwa ponieważ kocioł parowy groził eksplozją; zabudowania tartaczne spłonęły doszczętnie. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy naprawianiu uszkodzenia gatra. Szkoda wynosi 77.000 zł. W czasie alarmu powstałego w miasteczku, w związku z wybuchem pożaru zmarła nagle na udar serca Rachela Stamberger lat 18.

Poznań. (Robotnicy zasypani rumowiskiem ściany.) W cegielni Rudnice w powiecie poznańskim zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie z nieznanej dotąd przyczyny runął mur, okalający cegielnię, zasypując czterech robotników, zatrudnionych przy kopaniu rowu pod murem. Robotnicy ci ulegli ciężkim okaleczeniom nóg, żeber i obojczyków. Zasypanym z pomocą przybyli robotnicy ciegielni, poczem wezwano pogotowie, które rannych w stanie groźnym odwiozło do szpitala.

Turki. (Niemiłe spotkanie). Na granicy polsko-czechosłowackiej w okolicy Turki nad Sanem pewien polski strażnik celny, pełniąc służbę w nocy, usłyszał szelest i ujrzał, iż cień jakiś zbliża się ku niemu. Przekonany, że ma do czynienia z przemytnikiem, krzyknął: „Stać! tu straż graniczna!“ jednocześnie z latarki elektrycznej puścił w kierunku nadchodzącej postaci snop promieni. Jakież było jednak przerażenie strażnika, gdy ujrzał przed sobą nie człowieka, lecz olbrzymiego górskiego niedźwiedzia. Na szczęście niedźwiedź przestraszył się także, zrobił zwrot w tył i wdrapnął do lasu.

Piotrków. (Trup na haczyku wędki). Niejaki Kazimierz Mikota łowiąc ryby w jeziorze na przedmieściu Piotrkowa — Bugaju, zarzucił wędkę i ku swemu przerażeniu zaczepił haczykiem o jakiś przedmiot. Pociągnął wędkę silniej... z wody wyłonił się trup. Przerażony wędkarz zaalarmował natychmiast posterunek policji. — Jak ustalono były to zwłoki 16-letniego Jankla Rolnickiego, praktykanta krawieckiego, zamieszkałego w Piotrkowie. Zwłoki Rolnickiego zeznali, iż Jankiel, w dniu 28 września b. r. pokłócił się z matką, która odmówiła kupienia mu skarpetek. Po kłótni wyszedł z mieszkania trzasnąwszy drzwiami. Chłopiec był spokojnego usposobienia, więc nie przypuszczano, aby się zdobył na jakiś czyn szalony.

Wąbrzeżno. (Ucieczka niesumiennego sekretarza). Sekretarz leśnictwa Leśno powiatu wąbrzeskiego Raszewski sprzeniewierzył na szkodę skarbu państwa 16.000 złotych. Defraudant po dokonaniu tego czynu, posprzedawał inwentarz żywy i martwy i zbiegł w niewiadomym kierunku. Dyrekcja lasów państwowych z Torunia prowadzi obecnie rewizję ksiąg. nawet z poprzednich lat. Istnieje przypuszczenie, że suma zdefraudowanych pieniędzy jest jeszcze większą. Ponadto niesumienny sekretarz ponaciągał licznych obywateli Kowalewa, niektórych nawet na wysokie sumy. Niejedni zawierzyli Raszewskiemu 3000 złotych i więcej.

Z dalszych stron.

Berlin. (Szczury podkopały ulicę). Ostatnio władze w Berlinie musiały zamknąć jedną z ulic z tego powodu, że szczury całkowicie podkopały jezdnię. Urządziły one sobie pod jezdnią olbrzymie korytarze wielometrowej długości, które dochodziły niemal pod warstwę asfaltu. Przy robotach podziemnych stwierdzono, że szczury nie oszczędziły nawet grubych rur wodociągowych.

Hanower. (Lokomotywa o napędzie śmigowym). Przed kilku dniami na odcinku toru kolejowego Hanower—Selle znanym z prób ruchu o napędzie rakietowym odbyła się pierwsza próba ruchu pasażerskiego wagonu o napędzie śmigowym. Wagon w kształcie wrzeciona długości 26 metrów zaopatrzony w motor o sile 500 koni mechanicznych mieścił obsługę i ok. 30 pasażerów. Podczas jazdy zużyto 60 litrów benzyny na 100 klm. Dotychczas osiągnięto przy pomocy tego wagonu maksymalną szybkość 182 klm. na godzinę.

Moskwa. (Śmierć uczonego z głodu). Pisma wychodzące w Moskwie donoszą, że w Leningradzie (Petersburgu) zmarł z głodu wybitny rosyjski uczony, autor wielu prac naukowych z dziedziny fizyki, były członek akademji artyleryjskiej, jenerał Karatiejew. Władze sowieckie zaliczyły go do „burżuazji“ i pozbawiły wszelkich środków do życia.

Budapeszt. (Zemsta po 30 latach). W gminie Bolyok wydarzył się niezwykły wypadek krwawej wendety. Mianowicie sędzia wiejski Jan Csatho zabił przed 30 laty ojca rolnika Zoltana Bolyki, który był wówczas jeszcze 2-letniem dzieckiem. Bolyka zemstę wykonał obecnie, zabijając sędziego Csatho 22 uderzeniamin noża.

Rzym. (Samolot na plecach człowieka). Ze stolicy Włoch donoszą o ciekawym wynalazku pewnego ogólnie znanego lotnika, który narazie pragnie nie podawać swego nazwiska. Chodzi w tym wypadku o mały aparat, który może być umieszczony na plecach lotnika. Będzie to w swoim rodzaju dwupłatowiec, o rozpiętości 6 metrów, ze sterem i pięciokonnym motorem, puszczanym w ruch za pomocą propeleru. Samolot waży 30 kg. i może rozwinąć szybkość do 60 klm. na godzinę. Bezpieczeństwo zapewnione przez spadochron przymocowany pomysłowo do samolotu.

Ze Śląska Opolskiego

Z Prudnickiego.

Miasteczko **Biała** otrzymała komisarycznego burmistrza w osobie asesora rządowego dr. von Thara.

*

W cukrowni w **Głogówku** zdarzył się w sobotę przed południem śmiertelny wypadek. Otóż 19-letni robotnik Józef Scholz dostał się do koła zębatego przy doprowadzaniu węgla do kotła parowego i odniósł przytem tak ciężkie okaleczenia, że zmarł na miejscu.

*

Tragiczną śmiercią zmarła 55-letnia Wiktorja Kolasa z **Prudnika**, która jadąc na rowerze, została najechana przez rowerzystę. Wskutek zderzenia Kolasowa została wyrzucona na bruk, przyczem odniosła ciężkie okaleczenia. Nieszczęśliwa zmarła później na tężec przyranny.

Z Nyskiego.

Od ośmiu lat od czasu do czasu zdarzały się w powiecie nyskim groźne pożary, które zostały wzniecione przez zbrodnicze ręce ręce. W zeszłym tygodniu spaliła się znowu stodoła. Wreszcie udało się podpalacza wyśledzić w osobie parobka Józefa Fritscha. W czasie przesłuchania F. przyznał się do 11 podpaleń, których szkody dochodzą do 300 tysięcy marek. Po raz pierwszy podłożył ogień mający lat 16. Za przytrzymanie podpalacza wyznaczona była nagroda 15 tysięcy marek.

25

Małżonkowie Emanuel i Agnieszka z Borszczów Przybyłkowie w **Wełnowcu** obchodzą w piątek, dnia 24 bm. uroczystość srebrnego wesela. Na intencję Jubilatów odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 6.30 w kościele parafjalnym w Wełnowcu uroczyste nabożeństwo. Jubilatom składają serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się złotego wesela

dzieci, teściowa, szwagierka i zięć.

(Do życzeń przyłącza się redakcja „Gońca Śląskiego“, którego czytelnikami są Jubilaci).

Kongres dziennikarzy.

Berlin. Wczoraj odbyło się tutaj otwarcie światowego kongresu Międzynarodowego Związku Dziennikarzy.

W kongresie bierze udział 70 delegatów zagranicznych z 25 krajów. Polskę reprezentuje redaktor Gottlieb i Beaupre.

Kongres zagaił dotychczasowy prezes Federatione Internationale de Journalistes — Georg Bernhardt, witając delegatów i gości honorowych, między którymi znajduje się również dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy pan Albert Thomas, szef działu prasowego Ligi Narodów Comert, dalej przedstawiciel Instytutu Międzynarodowej Współpracy intelektualnej z Paryża i wielu innych.

Otwarcie parlamentu w Finlandji.

Helsingfors. Nastąpiło tutaj otwarcie nowego parlamentu. Wszyscy posłowie, w liczbie 200 byli obecni. Parlament otworzył najstarszy wiekiem, poseł Svinhuvud, który w przemówieniu swem wyraził słowa współczucia prof. Stahlbergowi z powodu jego porwania, a wszyscy członkowie sejmu wznieśli okrzyki na jego cześć.

Po przemówieniu Swinhuvuda przystąpiono do wyboru prezydjum parlamentu. Marszałkiem obrany został b. premjer Kalio, z partji agrarjuszy, który otrzymał 115 głosów. Kandydat socjal-demokratów Hakkila otrzymał 60 głosów.

Pierwszym wicemarszałkiem obrany został rektor uniwersytetu w Helsingforsie, prof. Tulenheimo, członek partji zjednoczenia, który otrzymał 115 głosów. Drugim wicemarszałkiem obrano socjal-demokratę Hakkila (100 głosów).

Marszałek sejmu Kalio zaznaczył, że głównem zadaniem nowego parlamentu będzie opracowanie ustawy antykomunistycznej oraz uchwalenie budżetu. Dalej wyraził on nadzieję, że parlament w ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie Finlandja, okaże się na wysokości zadania.

Nożowiec Lewandowski przed sądem.

Gdańsk. W przepełnionej sali tut. Sądu Przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko znanemu nożowcowi gdańskiemu Lewandowskiemu, który — jak wiadomo — w dniu 6 lipca br. podczas wizyty angielskiej floty wojennej zranił ciężko nożem trzech marynarzy angielskich.

Dwóch tych marynarzy zmarło wskutek otrzymanych ran. Przed Sądem odpowiadał również wspólnik oskarżonego 19-letni robotnik Nikaelski, który rzucił się podczas bójki z pałką gumową na jednego z marynarzy.

Rozprawa wykazała winę Lewandowskiego i jego wspólnika, wobec czego Sąd skazał Lewandowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich na przeciąg 10 lat a Nikaelskiego na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Nikaels, który odpowiadał z wolnej stopy, został natychmiast po ogłoszeniu wyroku aresztowany.

przedewszystkiem sprawę zamknięcia organizacyj katolickich w szkołach. Z wielką mową wystąpił przed zamknięciem zjazdu ks. Krupawicius, który wypowiedział się za większą aktywnością organizacyj katolickich w walce o swe prawa i krytykował działalność centrum. Powinniśmy, zaznaczył mówca, zwalczać politykę władz, zmierzającą do zwijania organizacyj katolickich i ponieść w tej walce wszelkie ofiary, jakie będą niezbędne.

Zjazd przyjął kilka uchwał w sprawie przywrócenia działalności organizacyj katolickich w szkołach i popierania stronnictwa katolickiego. Zjazd prosi o uchylenie okólnika ministra oświaty, na mocy którego organizacje katolickie w szkołach zostały zamknięte, powołując się na artykuł 25 konkordatu.

Po zakończeniu konferencji centrum akcji katolickiej, biskupi litewscy złożyli wizytę prezydentowi Smetonie i odbyli razem z nim naradę w sprawie zwiniętej niedawno organzacji ateininków (zrzeszenie młodzieży litewskiej o ideologji chrześcijańsko-demokratycznej). Narady nie dały wyników.

Nawrócenie się wybitnego matematyka angielskiego.

Donoszą z Londynu, że matematyk E. Taylor Whittaker, dziekan wydziału sztuki uniwersytetu w Edynburgu i były prezydent towarzystwa matematyków i astronomów, nawrócił się na katolicyzm. Whittaker jest obecnie prezydentem towarzystwa matematyków londyńskich.

Otwarcie nowego kościoła w Londynie.

W niedzielę 12 października przed południem odbyło się uroczyste otwarcie nowego kościoła polskiego w Londynie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. prymas Hlond, intonując następnie uroczyste modły. Kościół szczelnie był wypełniony kolonją polską. Obecni byli m. in. ambasador Skirmunt, konsul generalny R. P. Komierowski, personel ambasady i konsulatu, oraz biskup Londynu Deviard. Po mszy św. zebrani w kościele odśpiewali hymn „Boże coś Polskę". Po południu ks. prymas Hlond w towarzystwie ambasadora Skirmunta odwiedził tutejsze towarzystwo polskie.

Ostateczne zatwierdzenie przez Papieża konkordatu z Rumunją.

Na mocy bulli papieskiej „Solemni conventione" postanowienia ratyfikowanego w ub. roku konkordatu z Rumunją otrzymały ostateczną sankcję kościelną. Zgodnie z temi postanowieniami od 15 sierpnia rb. biskupstwa w Nagyvarad i Szatmar tworzą jedną diecezję, której administratorem apostolskim mianowany został Mgr. Stefan Szabo z Szatmar. Siedzibą nowego biskupstwa grecko-katolickiego w Rumunji będzie Nagybanya. Nowa diecezja składa się z 239 parafij, wydzielonych z sześciu biskupstw; z tej liczby 201 parafij posługuje się językiem rumuńskim, a 38 ruskim. Parafje ruskie otrzymały własnego wikarjusza generalnego, Rusina z pochodzenia.

Bolszewicy rozstrzelali 17 duchownych za odmowę wyrzeczenia się kapłaństwa

„Figaro" dowiaduje się, że przed trzema tygodniami bolszewicy rozstrzelali potajemnie w Leningradzie 17 duchownych katolickich i prawosławnych, którzy byli trzymani przedtem w więzieniu w ciągu długich miesięcy. Wiadomości o egzekucji nie ogłoszono w dziennikach sowieckich i nawet rodziny straconych dowiedziały się o losie swych najbliższych dopiero w kilka dni po ich śmierci. Powodem rozstrzelania była odmowa wyrzeczenia się kapłaństwa.

Liczba katolików w Grecji.

Według spisu ludności, dokonanego w r. 1928, Grecja liczy 35.182 katolików, w tem 27.747 Greków, 2878 Włochów i 1236 Ormian. Reszta wiernych należy do różnych innych narodowości.

Prześladowanie religijne w Grecji.

W artykule p. t. „Antykatolicyzm w Grecji", organ watykański daje wyraz ubolewania z powodu kampanji, jaka prowadzona jest obecnie w Grecji przeciwko katolickim szkołom cudzoziemskim.

„Osservatore Romano" zestawia te kampanję z manifestacjami, jakie miały miejsce w czasie konferencji biskupów anglikańskich w Lambeth i zwraca uwagę na podziękowanie, jakie grecki synod prawosławny wystosował do ministerstwa oświaty z powodu zarządzeń przeciwko szkołom cudzoziemskim.

Sprawy kościelne.

Z powrotem do Ojczyzny.

Odjechał z New Yorku na stałe do Polski ks. Karol Janowski T. J. Ksiądz Janowski położył wielkie zasługi dla naszego wychodztwa, pracując misyjnie wśród niego w ciągu 26 lat. W dniu 30 sierpnia rb. ks. Janowski obchodził złoty jubileusz życia zakonnego.

Powrócił też do kraju, zrezygnowawszy z parafji, ks. dr. Aleksander Syski, długoletni proboszcz w Hyde Park. Nie było ważniejszej sprawy na wychodztwie, w którejby ks. Syski nie zabrał głosu, nie posłużył radą lub kieszenią. Znany polemista, ceniony dla swego ciętego pióra i fascynującego stylu. Owiany chęcią służenia Ojczyźnie, zawsze gotów był oddać jej, co miał w sobie najlepszego. W dobie wojny światowej, pracując obok Paderewskiego, oddał wielkie usługi sprawie polskiej.

List pasterski biskupa Moguncji o programie hittlerowców.

Biskup Moguncji, Mgr Hugo, wydał list pasterski, w którym ostrzega duchowieństwo i wiernych swej diecezji przed propagandą narodowych socjalistów niemieckich.

Paragraf 24 programu hitlerowców — pisze Arcypasterz — żąda wolności wszystkich wyznań, ale tylko o tyle, o ile to nie obraża moralnego uczucia rasy germańskiej. A cóż to jest uczucie moralne rasy germańskiej? — pyta dalej biskup Hugo. Jaki jest jego stosunek do moralności chrześcijańskiej?

„Moralność chrześcijańska opiera się na miłości bliźniego. Pisarze narodowo-socjalistyczni nie uznają tego nakazu w sensie, zaleconym przez Chrystusa. Głoszą oni przesadną cześć dla rasy germańskiej i pogardę dla innych ras. Ta pogarda, która często prowadzi do prawdziwej nienawiści innych ras, jest antychrześcijańska i antykatolicka. Moralne prawo chrześcijańskie jest powszechne. Obowiązuje ono wszystkie czasy i wszystkie rasy. Jest to wielki błąd wymagać, by wiara chrześcijańska była przystosowana do moralnego poczucia rasy germańskiej. Zresztą, w rzeczach religji decyduje nie uczucie, lecz rozum i wola". (K. A. P.)

Św. Augustyn o żądzy złota i chciwości.

W naszych czasach niepomiernego przeceniania dóbr materjalnych i potęgi ziemskiej dobrze jest od czasu do czasu przypomnieć surowość, z jaką Ojcowie Kościoła potępiali żądzę złota i chciwość. Pokazuje się wtedy, że my w sądach naszych o tej sprawie jesteśmy daleko łagodniejsi, co nie zawsze dzieje się bez krzywdy dla dusz naszych bliźnich. Z pośród Ojców Kościoła problemem bogactwa i chciwości z punktu widzenia duszpasterstwa i ogólnej kultury w szczególniejszy sposób zajmował się św. Augustyn, którego 1500 rocznicę śmierci obchodzi obecnie świat katolicki.

„La Civilta Cattolica" umieściła cały szereg cytat z pism i mów świętego Doktora Łaski, cytat, które wyraźnie wskazują, jak surowo autor „Wyznań" potępiał żądzę bogactwa. Gromił on tę wadę ludzką, a niekiedy smagał ją nieubłaganą ironją, porównując obrazowo i dosadnie chciwość z olbrzymim pyskiem, który przy wlewaniu się doń złota nie zamyka się, lecz jeszcze bardziej otwiera. Pisząc lub mówiąc o niej, używał takich określań, jak obłąkanie, zbrodnia, bałwochwalstwo, przyczem podkreślał, że odrywa nas od Boga i przykuwa do ziemi.

Kobiety na Litwie przeciwko rządowi.

Gazety wileńskie donoszą, iż zakończył się na Litwie zjazd akcji katolickiej kobiet. Na zjazd przybyło jeszcze kilkadziesiąt delegatek z prowincji, tak iż w zjeździe ogółem brało udział około 400 osób. Zjazd rozważał

Odznaczenie weteranów pracy.

Dyplomy dla robotników przemysłu przetwórczego.

W niedzielę, dnia 19 października bieżącego roku, w sali recepcyjnej województwa w Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów honorowych robotnikom przemysłu przetwórczego, którzy przepracowali ponad 25 lat. Wręczył dyplomy odznaczonym weteranom pracy p. minister przemysłu i handlu inżynier Kwiatkowski, który wygłosił uprzednio piękne przemówienie o państwowej twórczej działalności szarych ludzi pracy, którym rząd w dowód uznania przyznał dyplomy honorowe i odznaki.

W przemówieniu swem p. minister podkreślił znaczenie pracy każdego człowieka dla ogólnego dorobku państwa i oznaczonym serdecznie podziękował za „budowę Polski od podstaw" w imieniu swem, jako minister przemysłu i handlu, oraz w imieniu państwa, jako przedstawiciel rządu. Serdeczne przemówienie p. ministra wywołało silne wzruszenie wśród zebranych. Po przemówieniu nastąpiła dekoracja. Odznaczeni zostali:

z firmy „Sam" spółka akcyjna: Antoni Lytek, Jan Potempa, Michał Szojda i Wincenty Szołtys;

z firmy „Natronag", spółka akcyjna w Kaletach: Teofil Ciba, Leopold Łukasik, Mryka Karol I., Wawrzyniec Ogiewa, Augustyn Pela, Antoni Rozkos, Teodor Sowa i Józef Urbańczyk;

z firmy Górnośląska Fabryka Celulozy w Czułowie: Wojciech Gołosz, Wawrzyniec Kroczek, Maciej Liszka i Józef Skrzypczyk;

z firmy Górnośląska Wytwórnia Farb i Lakierów w Katowicach: Antoni Piechula i Franciszek Rugor;

z fabryki chemicznej C. Scharff w Katowicach: Karol Gustaw i Antoni Kopaja;

z firmy „Lignoza", spółka akcyjna w Bieruniu Starym: Stefan Breilich, Jakób Draga, Jan Dyka, Jan Jarząbek, Bartłomiej Klimza, Jan Kocurek i Teodor Pałek;

z Fitznerowskiej fabryki śrub i nitów w Siemianowicach: Antoni Fojcik, Paweł Kudla, Jan Motyka i Wilhelm Wehe;

ze Związku Koksowni: Augustyn Ciwis, Józef Mrzyk, Piotr Synowiec, Wawrzyniec Sznapka, Marja Śmieszek, Stefan Władarz i Antoni Żelazny;

z fabryki kotłów H. Koetz nast. w Mikołowie: Fryderyk Grzywaczek, Franciszek Pająk, Marcin Ryguła, Augustyn Siedlaczek, Tomasz Toman i Franciszek Żyłka;

z fabryki kotłów W. Fitzner w Siemianowicach: Ludwik Böhm, Wilhelm Stoczek i Andrzej Winkler;

z huty „Pawła" (Adler i Panowski) w Żorach: Teofil Kieczka;

z fabryki palenisk mechanicznych w Mikołowie: Augustyn Kołodziej;

z firmy „Elevator", spółka akcyjna w Katowicach: Franciszek Mika i Michał Strzoda.

Wszyscy odznaczeni wzruszeni byli serdecznem przemówieniem p. ministra Kwiatkowskiego, który po wręczeniu dyplomów staropolskiem „Szczęść Boże" pożegnał zebranych.

Zarządy wszystkich wymienionych przedsiębiorstw postanowiły odznaczonym dyplomami udzielić jednorazowy upominek w wysokości 100 złotych.

Automobilizm w Polsce.

Urzędowe dane na 1 lipca rb. o zarejestrowanym taborze samochodowym w Polsce (bez samochodów wojskowych) wykazują dla całej Polski 44 901 pojazdów samochodowych, co w porównaniu z dniem 1 stycznia r. b. daje przyrost o 1582 sztuk. W roku 1929 liczba samochodów zwiększyła się o 9031. Najwięcej samochodów jest oczywiście w Warszawie.

Samochodów osobowych, wliczając w to i rządowe (bez wojskowych) jest 19 283, na drugiem miejscu idą samochody zarobkowe (taksówki) — 7282, następnie ciężarowe — 6888, motocykle — 6769 i autobusy — 4144. Takie ustosunkowanie się poszczególnych rodzajów samochodów nie postępuje jednakowo. W pierwszem półroczu roku bieżącego najwięcej przybyło motocykli — 868 sztuk, następnie prywatnych i rządowych samochodów osobowych — 450 sztuk, dalej ciężarowych — 150 i innych pojazdów (traktory) — 113. Liczba autobusów zwiększyła się tylko o 96 sztuk, dorożek samochodowych nawet jest mniej o 50 sztuk.

Statystyka ta wykazuje ubytek samochodów osobowych wogóle, przy zwiększaniu się samochodów ciężarowych i motocykli.

Program radjowy.

Piątek, 24 października 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikat gospodarczy z Warszawy. — 15.20 Komunikaty. — 15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. — 16.10 Opowiastki dla dzieci starszych. — 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Warszawy. — 17.45 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego radja w Katowicach. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Odczyt: Ze świata prawdy". — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.50 Komunikaty sportowe. — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Po transmisji komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert orkiestry. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 i 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15 Koncert symfoniczny. Następnie komunikaty oraz skrzynka pocztowa techniczna.

Kraków, fala 314.1: Cały dzień transmisje z Warszawy.

Poznań, fala 336.3: 7.15 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty z giełdy rolnicze. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.00 Muzyka. — 19.15 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.00 Muzyka. — 18.45 Koncert popularny. — 20.30 Słuchowisko dramatyczne. — 21.15 Sonata. — 23.00 Płyty gramofonowe. — 0.30 Muzyka domowa.

Berlin, fala 418: 14.00 Płyty gramofonwe. — 16.05 Występ wiolonczelisty. — 16.50 Opowiadania. — 17.25 Koncert popularny. — 19.30 Płyty gramofonowe. — 20.30 Opowiadanie tygodniowe. — 21.10 Utwory młodzieńcze Ryszarda Wagnera. Następnie koncert popularny.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Orkiestra. — 17.30 Program muzyczny dla młodzieży. — 19.35 Lekki koncert. — 20.30 Odczyt. — 21.00 Arje i pieśni. — 21.35 Sonaty skrzypcowe Mozarta. Następnie lekki koncert.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Czwartek, dnia 23 bm. „Zakochani" premjera, o godz. 19.30.

Sobota, dnia 25 bm. „Zakochani", o godz. 19.30.

Sobota, dnia 25 bm. „Występ Elny Gistedt o godz. 22.30 wieczór.

Niedziela, dnia 26 bm. Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, 28 bm. „Palestrant" o godzinie 19.30.

Środa, dnia 29 bm. „Kopciuszek" (premjera) o godz. 19.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, 24 bm. „Wicek i Wacek", Pszczyna", 19.30.

Piątek, dnia 24 bm. „Palestrant", Tarnowskie Góry, o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 26 bm. „Wesele na Górnym Śląsku", Siołkowice, o godzinie 19.30.

Niedziela, dnia 26 bm. „Straszny Dwór", Gliwice, 19.30.

Poniedziałek, dnia 27 bm. „Wesele na Górnym Śląsku", Mikulczyce, 19.30.

Poniedziałek, dnia 27 bm. „Palestrant", Knurów, o godz. 19.30.

SPORT.

Posiedzenie wydziału sportowego S. M. P.

W poniedziałek, dnia 20 bm. odbyło się w sekretarjacie generalnym w Katowicach posiedzenie wydziału sportowego S. M. P. pod przewodnictwem komendanta związkowego naucz. p. Karugi. Na posiedzeniu był obecny ks. sekretarz generalny Matuszek. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu zdali poszczególni naczelnicy okręgowi sprawozdanie z działalności sportowej swych okręgów. We wszystkich okręgach sport rozwija się pomyślnie. Podkreślić należy rozwój sportu w okręgu cieszyńskiem dzięki pracy drh. naczelnika okręgowego Borgiela. Następnie zastanawiano się nad pracą sportową w okresie zimowym. Uchwalono urządzić w dniach 26, 27 i 28 kurs narciarski w Kamienicy, a w dniach 29 i 30 grudnia urządzić wycieczkę na nartach w góry. W zimie zostaną przeprowadzone rozgrywki o mistrzostwo okręgów i Związku w ping-pong. Również odbędą się w każdym okręgu kursy sędziowskie dla lekkiej atletyki, gier sportowych i piłki nożnej. Oprócz tego S. M. P. będą ćwiczyły w salach gimnastycznych lub w zwykłych salach. Następnie zareferował komendant związkowy sprawę przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Uchwalono rozpocząć w okręgach intensywną pracę, celem organizowania młodzieży S. M. P. w oddziały Przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Poczem zatwierdzono kalendarz ramowy w sporcie na rok 1931. Po omówieniu dodatnich stron zawodów sportowych i pochodu w dniu 10-lecia Związku zamknął przewodniczący posiedzenie hasłem „Gotów!".

Wesoły kącik.

Nie chce iść w ślady Ewy.

— Małgosiu, a dajże kawałek jabłka twemu braciszkowi, niech nie wrzeszczy!...

— Nie dam, bo tak samo uczyniła kiedyś nasza praprababcia Ewa w raju i od tego czasu stale jej to wymawiają...

Oszustwo.

— To niesłychana rzecz!... To oszustwo!...

— Co się stało?

— Ubezpieczyłem się od pożaru na 100 tysięcy złotych, spaliłem się...

— No i co dostałeś?

— Pięć lat ciężkiego więzienia.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Ogłoszenie.

W porozumieniu z Radą Miejską i za zgodą miejscowej władzy policyjnej postanowiliśmy na zasadzie ustawy z dnia 2 lipca 1875 r. ustalić linje regulacyjne projektowanej ulicy Trauguta w dzielnicy I, położonej pomiędzy ulicami Gliwicka, Opolska, Sobieskiego i Dąbrówki, tak jak to w planie miejskiego Urzędu Mierniczego z sierpnia 1930 r. uwidoczniono.

Wymieniony plan wykładamy od dnia **25 października włącznie do 23 listopada 1930 r. włącznie** podczas godzin urzędowych w naszym Urzędzie Mierniczym do wglądu dla publiczności.

Ewtl. protesty przeciwko temu planowi należy wnosić do nas w przeciągu 4 tygodni, od dnia wyłożenia.

Magistrat Miasta Katowic.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc listopad 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc listopad 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc listopad 1930 r.	1.50	0.21	1.71

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia